

Ewangelia z 25 kwietnia: W święto św. Marka

Ewangelia ze święta św. Marka wraz z komentarzem. «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu». Nasi bliźni potrzebują nas. Potrzebują naszej radości, aby poprzez nią odkryli Jezusa w swoim życiu.

Ewangelia (Mk 16, 15-20)

Jezus ukazawszy się Jedenastu powiedział do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie

uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie».

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Komentarz

Dziś Kościół świętuje św. Marka, jednego z czterech ewangelistów, bliskiego współpracownika apostoła Piotra. Ewangelia według św. Marka była napisana jako pierwsza. Opisuje

stylem prostym i bliskim
czytelnikowi życie Pana Jezusa.
Według Tradycji, święty Marek
założył i był pierwszym biskupem
Kościoła Aleksandryjskiego.
Pozostawił tam niezatarty ślad swojej
miłości do Chrystusa.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus
zatrzymuje się, zbiera wokół siebie
uczniów i daje im ostatni nakaz:
«Idźcie na cały świat i głoscie
Ewangelię wszelkiemu stworzeniu».
Patrzy na nich i unosząc się żegna się
z nimi, błogosławiąc ich.

Uczniowie uważają nakaz głoszenia
Ewangelii za wielki Boży dar. Dar,
który chcą przekazywać innym.
„Wiara zawsze prowadzi cię do
wyjścia poza siebie. Wyjście.
Przekazywanie wiary; wiarę trzeba
przekazywać, trzeba ofiarowywać,
przede wszystkim przez świadectwo:
«Idźcie, niech ludzie widzą, jak
żyjecie» (por. w. 15)”^[1].

Uczniowie, pełni radości, wracają do świętego miasta i stamtąd zaczynają głosić dobrą nowinę po całym świecie. Jezus Chrystus jest ich bliskim przyjacielem. Wiedzą, że On jest z nimi, że jest wierny swoim obietnicom. Nauczyli się ufać mu. Nie pokładają swojej ufności ani w sobie samych, ani we własnych siłach, ani we własnych zdolnościach.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa nie jest powiedzeniem „do widzenia”, „do zobaczenia”, ale paradoksalnie „zostaję z wami”. Uczniowie ufają obietnicy wypowiedzianej przez Jezusa Chrystusa: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Nie wątpię w jego obecność w nich, i w sposób kluczowy, w Eucharystii.

Są pełni radości, która przekłada się na szerokie otwarcie w stronę innych ludzi, aby zanieść tę Miłość aż do

ostatniego zakątka świata. Uczniowie Pana Jezusa byli mężczyznami i kobietami, którym Bóg powierzył wszystkich ludzi. I to zadanie napełniło ich jeszcze większą radością. Na ich twarzach odbijała się chwała Boża: blask jego zakochanego oblicza.

Święty Marek nie tylko przekazuje tę wiarę, ale czyni ją swoim życiem. Ta wiara rozprzestrzenia się jak ogień poprzez własny przykład i własne życie.

„Wiara to ukazywanie objawienia, żeby Duch Święty mógł działać w ludziach poprzez świadectwo — jako świadek, przez służbę. Służba jest sposobem życia. Jeżeli mówię, że jestem chrześcijaninem, a żyję jak poganin, to nie jest w porządku! To nikogo nie przekonuje. Jeżeli mówię, że jestem chrześcijaninem, i żyję jak chrześcijanin, to przyciąga. To jest świadectwo”^[2].

Wybrał także nas i powierzył nam wszystkich ludzi: naszych rodziców, braci, krewnych, przyjaciół, kolegów z pracy, całą ludzkość.

Apostolstwo jest logicznym następstwem radości przebywania z Jezusem. Jak nauczał św. Josemaría, „apostolstwo jest miłością Boga, która się przelewa, oddając się innym. Życie wewnętrzne zakłada wzrastanie w zjednoczeniu z Chrystusem, poprzez Chleb i poprzez Słowo. A gorliwość apostołska jest wyraźnym, właściwym i koniecznym przejawem życia wewnętrznego. Kiedy zakosztuje się miłości Boga, *odczuwa się brzemień dusz*”^[3].

Nasi bliźni potrzebują nas. Potrzebują naszej radości, aby poprzez nią odkryli Jezusa w swoim życiu. W naszych codziennych zadaniach, w naszych czystych spojrzeniach, w naszych pełnych wyrozumiałości rozmowach, w

naszym zapale by służyć, zrozumieć,
zachęcić i przebaczać staje się
obecny zmartwychwstały Jezus,
napełniając wszystko swoją radością.
Ten świat, nie tak różny od świata
mężczyzn i kobiet, którzy
towarzyszyli Panu potrzebuje
chrześcijan, którzy na swoich
twarzach będą nieśli oblicze
zakochanego Boga.

[1] Franciszek, *Homilia w kaplicy
domu św. Marty*, 25 kwietnia 2020 r.

[2] Ibidem.

[3] Św. Josemaría, *Wniebowstąpienie
Pańskie, To Chrystus przechodzi*, nr
122a.

Luis Cruz

pl/gospel/ewangelia-z-25-kwietnia-w-
swieto-sw-marka/ (25-04-2025)